

GONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poznańskim Kasie Oszczędnościowej Nr. 61204.

Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marii 24. — Telefon nr. 2354.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Czestochowa, Najw. Marii P. 24. Tel. 2354. Str. 4.

Redaktor i b. Jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po pol. Reklamę nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI:

Za pierwszą linijkę wiersza 40 gr. Wiersz 40 gr. — za każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 50 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, fałszywe, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Po plebiscycie w Zagł. Saary

Obliczanie głosów — Naogół panuje spokój.

Saarbrücken. — Sytuacja w Zagłębiu Saary przedstawiała się w poniedziałek w dalszym ciągu spokojnie. Nieliczne próby zakłócenia porządku w niektórych miejscowościach Zagłębia natychmiast likwidowała policja i lotne patrole wojsk międzynarodowych. Do większych zaburzeń nigdzie nie doszło. Jakkolwiek wszyscy przewidują, jaki będzie wynik głosowania, oczekuje się jednak z największym napięciem oficjalnego ogłoszenia cyfr.

Przeliczanie głosów rozpoczęło się w poniedziałek około godziny 5-ej po południu w sali Wartburg w Saarbrücken. Dom ten pozostaje pod ciągłą strażą policji i żandarmerji.

Kartki z każdego okręgu wyborczego przeliczane na oddzielnych stołach. W sali na wysokości I pietra znajduje się galeria, która obsadzili w pierwszym rzędzie dziennikarze, czekający na wynik obliczeń.

Przy wejściu na salę doszło do ostrego starcia między dziennikarzami francuskimi a policją, która chciała dziennikarzy tych poddać rewizji osobistej, nie zdrażając takich zamiarów w stosunku do dziennikarzy innych narodowości.

Wpuszczonym do sali odwołano nawet papierosy i zapalki.

Zmudne obliczanie głosów trwało przez noc, wynik zaś miał być oficjalnie ogłoszony o godz. 8-ej rano we wtorek, następnie podany miał być też przez radio Ligi Narodów w Genewie.

Komisja plebiscytowa odjechała we wtorek do Genewy, wioząc ze sobą pod ochroną wszystkie skrzynie z kartkami wyborczymi. Po sprawdzeniu będą one spalane w Genewie.

Mimo braku oficjalnych danych gazetki niemieckie podały artykuły pod tytułami, głoszącymi o zwycięstwie Deutsche Front i przyłączeniu Saary do Niemiec.

„Deutsche Front” zapowiedziała na wtorek wieczór wielką manifestację. Wszystkie szkoły będą w tym dniu zamknięte.

80 PROCENT ZA NIEMCAMI.

Paryż. — Według przypuszczeń, nadeszłych do oficjalnych kół francuskich, na rzecz powrotu do Niemiec Zagłębia Saary wypowiedziało się w niedzielę około 80 proc. głosujących.

KARTKI PLEBISCYTOWE BĘDĄ DOSTAWIONE DO GENEWY.

Saarbrücken. — Komisja plebiscytowa zabiera we wtorek zapakowane w skrzyniach drewnianych kartki plebiscytowe i wyjeżdża o godz. 19 pociągami nadzwyczajnymi do Bazylei, gdzie zanoć. We środę rano wyjadzie dalej do Genewy, by donieść Lidze Narodów o ukończeniu pracy.

TELEGRAM PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI PLEBISCYTOWEJ.

Genewa. — Przewodniczący komisji plebiscytowej Rohde wysłał o godzinie 1 w nocy na poniedziałek następujący telegram do generalnego sekretarza Ligi Narodów:

„Wybory odbyły się spokojnie. Ludność złożyła dowód karności i powagi. Transport um do Saarbrücken pod osłoną policji i wojska odbył się normalnie. O ile nie wysła telegramu uzupełniającego, wybory należy uważać za przeprowadzone ściśle według programu”.

„DEUTSCHLAND ÜBER ALLES”.

Saarbrücken. — Przed gmachem domu ewangelickiego, gdzie zwołano w niedzielę wieczorem urny z głosami ze wszystkich lokalnych wyborczych całego

Zagłębia zgromadził się ogromny tłum.

W ciemną bramę gmachu wjeżdżały co chwila samochody, wiozące urny. Każdy z eskortą 6 żołnierzy z bagnietami na karabinach oraz z karabinem maszynowym.

Co pewien czas wybuchały jedynie naboje magnezowe licznych reporterów fotograficznych, starających się uwiecznić i ten etap historycznego procesu, oświetlające stojący spokojnie tłum. Śnieg padał bez przerwy.

Gdy już ostatni samochód z urną z głosami przybył i wszystkie głosy ple-

biscytowe znalazły się w gmachu Wartburga zegar kurantowy na ratuszu wydzwonił pierwsze takty pieśni „Deutschland über Alles”, którą podjęto chóralnie na ulicy. Po odśpiewaniu „Deutschland über Alles” tłum odśpiewał „Saarland” i „Horstwesselied”.

SKARGI NA TEROR NIEMIECKI NAPŁYWAJĄ DO LIGI NARODÓW.

Saarbrücken. — Teror, stosowany przez „Front Niemiecki” w dniu plebiscytu, spowodował obecnie liczne skargi, napływające do Genewy. Skargami temi zajmie się Rada Ligi Narodów. Zostały one wniesione głównie przez zwolenników status quo. Wszystkie afisze tej grupy zerwano i zniszczono. Zwolennicy status quo żyją w obawie o dalsze swe losy, zwłaszcza w obliczu trudności, jakie stawiają obecnie władze francuskie w przekraczaniu granicy.

Przywódcy organizacji antyhitlerowskich

GROŹA OPOREM.

Saarbrücken. — Przywódcy „Frontu Lewicowego” Max Braun i Pfordt oraz przywódca antyhitlerowskiej organizacji katolickiej Hoffman, przyjęli wczoraj dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczyli, iż uważają, że Liga Narodów nie zdoła zapewnić całkowitej swobody plebiscytu. Poczynili oni dalsze szeregi zastrzeżeń co do ważności samego głosowania i zapowiedzieli w związku z tem poczynienie odpowiednich kroków wobec Ligi Narodów.

Max Braun zapretestował garo-

ściwo przeciw nadzorowaniu czynności plebiscytowych przez milicję porządkową nar. socjalistów.

Omawiając ulotki, wydane przez „Front Niemiecki”, podające informacje o rzekomej ucieczce przywódców „Frontu Lewicy” z Saary, Pfordt stwierdził, iż przywódcy nie opuszczają Saary. Oświadczył on w konkluzji: „Jeśli organizacje międzynarodowe nie będą mogły obronić wolności ludzkiej, wolimy się raczej chwycić bardziej zdecydowanych środków, niż znosić uciemięczenie, które nam zgotują”.

Kancelarz Hitler ogłosi 4 dekrety

Berlin. — W stosunku do wyników plebiscytu saarskiego niemieckie kół polityczne żywią bardzo optymistyczne oczekiwania, spodziewając się, że za powrotem Saary do Niemiec wypowiedziało się większość 4/5 oddanych głosów.

Kancelarz Hitler, który, jak słychać, bawi w pobliżu Berchtesgaden, ma przyjąć ministra Neuratha, z którym omówi dalsze następstwa plebiscytu saarskiego w dziedzinie polityki zagranicznej. Utrzymuje się tu wersja, że rząd Rzeszy trwa przy swej decyzji nie wysyłania obecnie specjalnego przedstawiciela do Niemiec do Genewy.

Co do dalszych kroków rządu Rzeszy po ewentualnym przyłączeniu Zagłębia Saary do Niemiec, to jak słychać, kanclerz ogłosił ma 4 dekrety:

- 1) Proklamację o suwerenności Rzeszy nad obszarem Saary;
- 2) Ustawę o nowym uregulowaniu cel w Zagłębiu Saary;
- 3) Ustawę o zamianie waluty frankowej na marki niemieckie;
- 4) Dekret o spłatach długów francuskich obywatelom saarskim.

Specjalną umową uregulowana ma

być sprawa wykupienia kopalń saarskich, znajdujących się w rękach francuskich oraz w sprawie zmiany niemiecko-francuskiego traktatu handlowego z uwagi na przywileje, z jakich dotychczas korzystała Francja na obszarze Saary.

Czy szykowano zamach

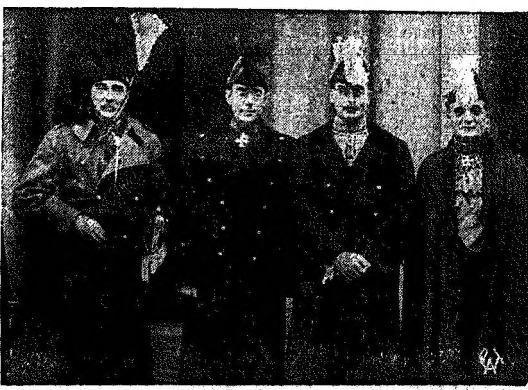
na największy okręt świata?

Paryż. — „La Liberté” donosi z St. Nazaire, że na pokładzie budującego się w tamtejszej stoczni parowca „Normandie” stwierdzono, że urządzenia elektryczne funkcjonują w wadliwy sposób.

W związku z tem kursują pogłoski, że w ołowianych rurach, okrywających druty elektryczne znalazłoby się białe igtławe, które mogą wywołać krótkie spiekanie. Podobno w niektórych miejscach rury były nawet przecięte.

W związku z tem wzmocniono nadzór nad budową parowca, który ma być największym statkiem świata.

Przy zakupach żądać w sklepach znaczków FOM (Funduszu Obrony Morskiej) 5, 10, 20, 50 lub 100 groszy.



Nowy ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie.

W dniu wczorajszym nowy ambasador W. Brytanii sir Howard William Kennard złożył swe listy uwięzy teinajęcej Pami Przydentowi Rzępliel. Na zdjęciu — ambasador sir Howard William Kennard opuszcza gmach ambasady, aby udać się na zamek. P. ambasadorowi towarzyszą: attache wolskowy ambasady Brytyjskiej ptk. Comal Rowan, charge d'affaires Aveling oraz szef protokołu dyplomatycznego Romer.



Rozmowy b. kombatanów francuskich z hitlerowcami. W ostatnich czasach przedstawiciele związków b. kombatanów francuskich kilkakrotnie byli w Berlinie, gdzie prowadzili rozmowy z kanclerzem Hitlerem, jego zastępcą Hessem oraz przywódcami Związku b. kombatanów niemieckich. Ostatnią taką wizytę w Berlinie złożył kierownicy Unii Federalnej francuskich żołnierzy frontowych prez. Pichot (na lewo) oraz sekretarz Randoux, którzy po rozmowie z kanclerzem Hitlerem odbyli dłuższą konferencję z przywódcą niemieckiego Związku Ojów wojny Oberlindoberem (pośrodku).

Plan Laval

w sprawie zbrojeń niemieckich.

London. — Omawiając oczekiwane z napięciem wczorajsze obrady gabinetu brytyjskiego „Daily Herald” twierdzi, że gabinet ma do rozważenia następujący plan, który min. Laval ma przedłożyć w przyszłym tygodniu w Londynie:

- 1) Zniesienie ograniczeń wersalskich i zezwolenie Niemcom na zbrojenie się w określonych granicach;
- 2) Ustanowienie stosunku sił pomiędzy wojskami poszczególnych wielkich mocarstw obliczonego na podstawie a) siły potencjalnej, b) ich zobowiązań.
- 3) zapewnienie gwarancji wykonania postanowień konwencji wraz z kontrolą zbrojeń,
- 4) zapewnienie dalszych gwarancji bezpieczeństwa dla zabezpieczenia Francji i innych sąsiadów Niemiec przeciwko napaści.

„Ukraińska manja”

grupy angielskich polityków.

London. — Pewna grupa parlamentarzystów i polityków angielskich, znana już ze swoich wystąpień, a cierpiąca na „manję ukraińską”, wystosowała do sekretarza generalnego Ligi Narodów petycję, w której skarży się i w której opowiada o rzekomych prześladowaniach Ukraińców.

Obecna petycja zażądać się np. zmianą konstytucji, a mianowicie projektem „elitarnego senatu”, twierdząc, że postanowienie, iż wyborcami do nowego senatu mogą być kawalerowie Virtuti Militari lub Krzyża Niepodległości, wyklucza wszystkich Ukraińców od wyboru do senatu.

Dalej petycja porusza sprawę deklaracji mniejszościowej min. Becka, oraz odgrzewa skargę ukraińską w sprawie pacyfikacji i w końcu stawia wniosek... wysłania specjalnej misji lub innego sposobu zbadań położenia Ukraińców w Polsce(21)

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

Genewa. — W poniedziałek rano zebrała się Rada Ligi Narodów na poufną naradę, poczem o godzinie 11-ej przystąpiono do obrad jawnych.

Na porządku obrad stały poza sprawami technicznymi mniejszej wagi, również konflikt graniczny Persji i Iraku oraz albańska sprawa mniejszościowa.

Budżet w komisji sejmowej

Ministerstwo komunikacji.

KONIECZNOŚĆ OGÓLNEJ OBNIŻKI TARYFY OSOBOWEJ.

Warszawa. — Na sobotnim posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa komunikacji. Referent pos. Starzak charakteryzuje preliminarz, podnosząc, że poraż pierwszy włączono do budżetu nowe wydatki w kwocie 1,5 milj. zł. na subwencjonowanie krajowego przemysłu samochodowego w związku z polityką motoryzacyjną rządu. Referent przechodzi do spraw finansowo-gospodarczych, stwierdzając, iż wyniki gospodarcze osiągnięte w roku 1934 kształtują się znacznie pomyślniej, wykazując pewien wzrost poraż pierwszy od kilku lat. Dzięki polityce taryfowej wzrósł w ub. roku przewóz dość znacznie. Referent wysuwa poświatę dalszego przyspieszenia ruchu pociągów i stwierdza, że stan taborów w roku ub. nieco się pogorszył. W związku z motoryzacją zamierzona jest budowa około 40 wagonów, przyczem część będzie uruchomiona w lecie. Przewidziana jest budowa lokomotyw elektrycznych.

Przechodząc do taryfy osobowej referent oświadcza, że mimo zwiększenia frekwencji wpływy zmalały. Mówca uważa za celowe dokonanie obniżki ogólnej taryfy osobowej. Dalej omawia sukcesy na szczeblu dziedzinie lotnictwa i przemysłu lotniczego i przechodzi do sprawy nowej linii węglowej Herby Nowe — Gdynia, stwierdzając, że wskutek niedopuszczenia przez polsko-francuskie Towarzystwo kolejowe drugiej emisji obligacji linia ta nie mogła być dotychczas całkowicie wykończona i od 1 marca 1933 pozostaje w eksploatacji tymczasowej P. K. P. Co się dotyczy inwestycji, to budżet przewiduje na ten cel w roku bieżącym 76 milj. 700 tys. złotych.

W dziedzinie komunikacji samochodowej przewiduje się zwiększenie linii osobowych o dalsze 1,090 km.

Po przerwie w dyskusji przemawiał pos. Langer (Klub lud.), który domagał się dalszego dostosowania taryfy osobowej do obecnej sytuacji gospodarczej. Wskazane jest też ujednolicenie taryfy, t. zw. ulgowej i proponuje, aby wozem Niemiec udzielano 40 proc. ulgi na kolejach każdemu cudzoziemcowi, który przybywa do Polski najmniej na 7 dni.

Mówca zwraca uwagę na różnorodność taryfy towarowej przytaczając, że gdy węgiel od baronów śląskich wywozi się niemal za darmo, to przewóz płodów rolnych jest bardzo kosztowny. W końcu zwraca uwagę na napływ do kolejnictwa b. wojskowych. Chodzi o to, aby nie wypierali oni fachowych kolejarzy.

Następnie zabrał głos pos. Rymar (Kl. nar.), który stwierdził, że odkał zabrał do ministerstwa, roboty publicznych budowli wodne znalazły się w roli dziecka o dwóch macochach, mianowicie ministerstwa rolnictwa i ministerstwa komunikacji.

Jeszcze w r. 1930/31 budowę wodne kosztowały przeszło 31 milj. zł., obecnie już tylko 2,32 milj. zł.

Mówca krytykuje plan finansowo-gospodarczy kolei państwowych zarzucając, że pożyteczne dochody są traktowane nie realnie. W r. 1932 pomyłka w dochodach sięgała 830 milj. zł., w r. 1933 — 245 milj. złotych.

Co się dotyczy autobusów, to po przejeździe szeregu linii przez przedsiębiorstwo państwowe, liczba wozów się zmniejszała. W pierwszych miesiącach kursowały one dość sprawnie, ale po niespełna roku, wozy już się psują i upodabniają się do prywatnych drynd, a ceny biletów po drożyznie. Ryzytanie, czy te autobusy nie dają strat.

Pos. Rosmarin (Koło żyd.). Dadzą. Pos. Rymar: Zapytuje, czy były roboty próby, jakby to wyglądało, gdyby to przedsiębiorstwo było prywatne i płaciłoby wszystkie podatki i opłaty. Referent Starzak: Płaci.

Pos. Rymar: W każdym razie sądzi, że należałoby trochę zahamować ten rozpad. Sam referent przyznał, że zawadza te marki, które są u nas w użyciu.

Co do lotnictwa jedno zastrzeżenie: „Lot” niby jest spółką, proponowano udział samorządowi i kapitałowi prywatnemu. Taką mieszaną spółkę uważam za najgorszą formę i sądzę, że należy usunąć fikcję i doprowadzić do stanu, który w gruncie rzeczy i tak jest, żeby był tylko jeden gospodarz.

Pos. Kuryłowicz (PPS.) wyraża zapytanie, że nie wszystkie inwestycje są potrzebne. Mówca ubolewa, iż nie podano wieku emerytów, na których idzie łączna kwota 102 milionów zł. Emerytuję się pod kątem widzenia interesów politycznych, a nie życiowych.

Następnie mówca porusza sprawę stoczni gdańskiej, która wciąż jeszcze pracuje dla naszego kolejnictwa mimo, że jest trzykrotnie droższa od warsztatów kolejowych w Warszawie.

W całym państwie rzesza pracowników kolejowych płaci za deputaty węglowe 1,35 zł., podczas, gdy koszt własny kolei wynosi 1,20 zł. Nadwyżka z tego tytułu w budżecie nigdzie nie jest ujawniona. Nie jest słuszne, aby kolej osiągała takie zyski na swoich pracownikach.

Min. Butkiewicz: Pan poświeli się myli. Pos. Kuryłowicz: Chętnie wysłucham wyjaśnienia, lecz w budżecie koszt własny węgla określony jest na 20 złotych za tonę.

Pos. Peleński (Ukr.) domaga się podjęcia robót regulacyjnych przy rzekach, zwłaszcza w Karpatach, gdyż coroczne wylewy doprowadzają ludność do nędzy.

Następnie przemawiali jeszcze krótko: pos. Rosmarin, Hołyński i Minkowski.

Z kolei zabrał głos min. Butkiewicz, który zaznaczył, że mała cyfra 2 milionów złotych kredytów na budowę wodne będzie powiększona, gdyż będziemy mieli do rozporządzenia sumę 15 — 20 milionów ponadto. Referent i ks. Szyselski apelowali dziś o to, aby przyjmować z powrotem do służby kolejowej pracowników powracających z wojska. Odpowiednie zarządzenie jest nietylko wydane, ale i respektowane.

W dalszym ciągu mówca zastrzegł się kategorycznie przeciw zarzutowi referenta, jakoby przepisy o bezpieczeństwie ruchu stosowane były biurokratycznie. Katastrofy następują właśnie wtedy, gdy pracownicy pozwalają sobie na najniższe bódaj odstępowanie od tych przepisów.

Wobec żądań dalszej niższej taryfy osobowej minister zwraca uwagę, iż na normalną taryfę jeździ u nas za ledwie 20 proc. wszystkich podróży, którzy opłacają 66 proc. ogólnych wpływów, podczas gdy 80 proc. podróży składa się

na pozostałe 34 proc.

Rozwój kolejnictwa nie może ulec zahamowaniu. Na rozbudowę sieci trzeba będzie dać pieniądze, a te można uzyskać tylko przez oszczędności osiągnięte przez eksploatację urządzeń technicznych.

Czy na budowę kolei Kraków — Miechów i Warszawa — Radom nie trzeba było robić oszczędności, aby wydać tych czterdzieści kilka milionów.

Pos. Langer powiedział, że inżynierowie zamiatają śnieg na żoliborzu. To jest zjawisko bardzo smutne.

Muszę jednak zaznaczyć, że w roku ub. dałem ogłoszenie do gazet, że ministerstwo przyjmie inżynierów mechaników, ale nikt się nie zgłosił. Przyjąłem wówczas 150 inżynierów, ale drogowych, architektów i techników, ale niema inżynierów mechaników. Zdaje się, że dostają w przemyśle lepsze warunki.

Mówiono o tem, że jest bardzo dużo składek na Rodzinę Kolejową, P. W. itd. Dlatego właśnie właśnie zwróciłem się do poszczególnych okręgów, aby stworzyli jedną organizację i zaproponowałem dla niej nazwę „Rodziny Kolejowej”.

Jedynym powodem, dla którego P. K. P. przejęła komunikację samochodową, był groźny budżet jej stan. Wozu kursujące prawie się rozlatywały, groząc w każdej chwili życia pasażerów.

Redukcji na kolei niema, bo jeśli w r. 1934 przeniesiono w stan nieczynny 2766 osób na 144,000, to gdzie tu jest redukcja.

Co do węgla deputatowego, to na Kresach Wschodnich pracownicy kolejowi płacą za deputatowy węgiel znacznie mniej, niż w centrum kraju.

Co do korupcji podjąłem zdecydowaną walkę z łapownictwem i nadużyciami. Ogół pracowników jest uczciwy, mam na dzieje, że większość nadużyć będzie wykryta i znajdzie swój epilog w sądzie.

Pos. Peleński wystąpił z pretensją, że międzynarodowy zjazd kobiet ukraińskich nie otrzymał niższej na przejazd. Zjazd ten wysłał zaproszenia w języku francuskim i ukraińskim, iż zjazd odbywa się w Stanisławowie na terytorium Ukrainy (Actuellement sur la Pologne) (!). Czy taki zjazd ma subwencjonować polski minister komunikacji i czy pan poświeli uwagę, że jest w porządku, gdyż zanoszą z tego tytułu pretensje do polskiego ministerstwa.

Pos. Burda: Do Berezy za to!

Po końcowym przemówieniu referenta preliminarz min. kolei przyjęto bez zmian. Następne posiedzenie komisji budżetowej we wtorek.

TELEGRAMY

MIN. BECK ZACHOROWAŁ W GENEWIE.

Genewa. — Zazębiony już w chwili wyjazdu z Warszawy min. Beck nabiwił się w ciągu podróży do Genewy bronchitowi prawego płuca, który nie pozwoli mu opuścić swych apartamentów corajmniej przez 3 dni.

W poniedziałek rano zawezwano do chorego znanego specjalistę tutejszego, dra Bourdillon, który otoczył chorego opieką. Minister Beck miał rano temperaturę 38 st.

Wiadomość o chorobie polskiego ministra spraw zagranicznych wywołała w tutejszych kołach dyplomatycznych zrozmiałe wrażenie.

Min. Beck zamieszkał w apartamentach delegacji polskiej w Genewie i pozostaje w łóżku.

Mimo choroby min. Beck wczoraj wieczorem odbył konferencję z przewodniczącym sesji Ligi Narodów Tewfik Ruzs di Beyem Aratem.

MIN. GOERING WYJEDZIE INCOGNITO DO PARYŻA.

Wiedeń. — W ciągu przyszłego tygodnia min. Goering wyjedzie incognito do Paryża, celem przeprowadzenia — wedle informacji „Der Morgen” — z francuskim ministrem lotnictwa gen. De main rokowań w sprawie zawarcia niemiecko-francuskiej konwencji odnoszącej się do lotnictwa cywilnego.

Min. Goering, który udaje się do Paryża samochodem, pragnie — jak słychać — nieoficjalnie podjąć z marszałkiem Petain zerwane swego czasu rokowania natury wojskowej, i to ma być właśnie głównym celem jego podróży do stolicy Francji.

MOSKIEWSCY „OBROŃCY”.

Moskwa. — „Prawda” zaczyna znów zamieszczać notatki w duchu antypolskim. M. in. wydrukowano ostatnio

informacje z Londynu o zwróceniu się grupy posłów parlamentu angielskiego do Ligi Narodów z petycją w sprawie rzekomych krzywd ludności ukraińskiej w Polsce. „Prawda” zaonatrzyła te wiadomości tytułem: „Prześladowanie ludności ukraińskiej w Polsce”.

SCENA ZABÓJSTWA KIROWA NA MASKARADZIE.

Moskwa. — Z Saratowa donoszą, że na stacji Wizenmillerowskiej urządzone za pozwoleniem naczelnika oddziału politycznego — Ułjanowa — maskarade polityczną.

Głównym punktem programu była inscenizacja zabójstwa Kirowa. Ułjanow udzielił nawet nagród wykonawcom ról Kirowa i Nikołajewa. Moment zabójstwa był długo oklaskiwany przez uczestników balu. Rzecz charakterystyczna, że dziennik nie wspomina nic, czy za tę zabawę pociągnięto kogoś do odpowiedzialności.

Królewskie zaślubiny w Rzymie.

Rzym. — W obecności b. króla Hiszpanii oraz pary królewskiej włoskiej odbyła się w Rzymie uroczystość ślubna infantki Beatrycze z księciem Torlonia. — Uroczystości miały przebieg wspaniały z udziałem 50 księżat. Panna młoda wystąpiła w sukni z trenem ze starych koronek. Od ojca otrzymała w darze drogocenną kolbę, stanowiącą dawną własność Marji Teresy.

Londyn. — Sekretarz b. królowej hiszpańskiej oświadczył, iż nie może udzielić wyjaśnień co do powodów nieobecności b. królowej na uroczystości ślubnej córki Beatrycze z księciem Aleksandrem Torlonia.

Sekretarz królowej dodał, iż nie może również powiedzieć, jak długo królowa pozostanie w hotelu, położonym w centrum Rzymu, w którym zatrzymała się przed 2-ma miesiącami.

„Paris Soir” donosi, że b. król Alfons

6-klasowa Prywatna Szkoła Powszechna oraz Przedszkole
ST. LIGĘZYŃNY
Al. Kościuszki 8 tel. 11-56
przyjmują zapisy dzieci na II półr. 1934/35 r.
Kancelaria czynna codziennie od g. 12 do 16.

XIII-ty zabiega o unieważnienie swego małżeństwa.

BOMBA W LOKALU „FRONTU NIEMIECKIEGO”.

Saarbrücken. — Wczoraj o godz. 11 wieczorem nieznanym osobnik rzucił przez okno bombę do lokalu niemieckiego klubu automobilowego w Neukirchen, w którym mieści się siedziba miejscowego „Frontu niemieckiego”.

Wybuch bomby zranił jednego z obecnych. Organizowany pościg, jednakże za machowicie steroryzowawczy rewolwerem osoby, usiłujące go zatrzymać — zbiegli.

Zniesienie przepustek francuskich

Saarbrücken. — Komisja rządowa Zągłębia Saary ogłosiła rozporządzenie rządu francuskiego, na mocy którego pośiadacze przepustek, zamieszkał w Zągłębiu Saary, nie będą już mogli na ich podstawie przekraczać granicy francuskiej. Na przekroczenie granicy potrzebna będzie oddat specjalna wiza francuska. Wszystkie wydane dotychczas przepustki na wjazd do Francji straciły swą ważność.

MASOWE ŻĄDANIA WIZ FRANCUSKICH.

Paryż. — Dzienniki francuskie obliczają, że około 40.000 osób opuści Saare. Większość uchodźców Zągłębia będzie umieszczona w departamentach południowych, przeważnie w okolicach Tuluz. Konsulat francuski w Saarbrücken jest oblegany przez tłumy petentów, którzy proszą o udzielenie im wizy wjazdowej do Francji.

Haga. — Rząd holenderski postanowił udzielać pozwoleń na przyjazd emigrantów z Saary, o ile nie byli uznani za „niepożądanych cudzoziemców”.

DZIS BĘDĄ POCHODY.

Paryż. — Dzierż 15-go stycznia może być bardzo ciężki dla policji, tem bardziej że ze wszystkich stron terytorium plebiscytowego wpłynęły do komisji plebiscytu ferne próby o zezwolenie na urządzenie w tym dniu pochodów.

Komisja plebiscytowa udzieli swego zezwolenia na odbycie tych manifestacji, gdyż w razie ich zakazania policja musiałaby interwenjować przeciwko manifestantom.

Sąd nad 18 mordercami „CZAROWNIC”.

Sofia. — We wsi Krsanaice obok Sofii odbył się proces przeciwko 18 mieszkańcom tejże wsi, którzy w październiku ub. r. zamordowali wspólnie 64-letnią wdowę nazwiskiem Marin. Wszyscy oskarżeni zeznali, że zabili tę kobietę, ponieważ była czarownicą i obawiali się jej wszyscy z powodu jej demonicznego wzroku.

Kobieta ta mieszkala w jaskini skalnej i znana była ze swych sztuczek czarodziejskich, które dla mieszkańców wsi kończyły się nieszczęściami. Mieszkańcy wsi przy pisując czarownicy żeżniwa ruszyli ją w pod jaskinię, w której mieszkała, wyciągnęli ją z nory i tak straszliwie ją pobili, że w kilka godzin później zmarła.

Podczas procesu musieli władze zmocnić posterunek żandarmerji, ponieważ rozwydrzona ludność stanęła po stronie oskarżonych, domagając się ich uwolnienia.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące skazał oskarżonych na karę więzienia od 3—5 lat.

TUNEL POD GIBALTAREM.

Madryt. — Komisja, powołana do zbadania sprawy budowy tunelu pod Gibraltarrem, postanowiła wysłać do Londynu i Paryża specjalną delegację dla porozumienia się z Towarzystwem francuskiej kolei transatlantycznej oraz angielskim Towarzystwem kolejowym w Airyce.

Oba te towarzystwa kolejowe projektują budowę linii kolejowej, łączącej Paryż z Kapsztadem, wobec czego komisja budowy tunelu pod Gibraltarrem uważa za stosowne porozumienie się z temi towarzystwami kolejowymi.

DO 1-go LUTEGO R. B. WYBÓR ZARZĄDU MIEJSKIEGO ZGIERZA I PABJANIC.

Łódź. — Wobec niedokonania przez radnych miasta Zgierz i miasta Pabjanic wyboru członków zarządu miejskiego na zebraniu wybornym w dniu 20 grudnia r. ub. — wojewoda łódzki w dniu 10 stycznia r. b. pismem, skierowanym do prezydenta m. Zgierza i komisarza m. Pabjanic, nakazał dokonanie wyboru członków zarządu miejskiego w terminie do dnia 1 lutego.

KONIEC „CENTROFALSZU”.

Łódź. — Sąd okręgowy w Łodzi skazał

Proces narodowców w Łodzi

ECHA WYPADKÓW 3-GO MAJA PRZE D KATEDRĄ.

Łódź. — Wczoraj w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się sensacyjna rozprawa z oskarżenia prokuratora przeciwko 19 członkom Obozu Narodowego w Łodzi, oskarżonym o przestępstwo z artykułów 165, 154, 127, 155, 170, 163, 23 i 174 K. K. Wśród oskarżonych na czoło wysuwa się pięciu radnych łódzkich, wśród nich mec. Kowalski, wybrany wiceprezydentem miasta.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego Ilmich w asyście sędzów Wyrobienki i Grzesiowskiego. Oskarżenie wnosi wiceprokurator Kozłowski.

Do obrony zgłosiło się z różnych miast Polski kilkunastu pierwszorzędnych adwokatów m. in.: dziekan Jan Nowodworski, Zbigniew Stypułkowski i pos. Zieliński z Warszawy, dr. Jan Pieracki ze Lwowa, Edward Retinger z Lublina, Ignacy Barski z Tomaszowa Lub. oraz Franciszek Szwaiber, Bryński, Brzeziński i Brochocki z Łodzi. Lista adwokatów świadczy o rozmiarach tego procesu politycznego i wielkim zainteresowaniu nim w całej Polsce.

Rozprawa toczy się w pierwszej sali Sądu Okręgowego, gdzie rozszerzono ławę oskarżonych i powiększono ilość miejsc dla obrony oraz przydzielono większą ilość miejsc dla sprawozdawców sądownych.

Przewiduje się, iż rozprawa, rozpisaną tylko na trzy dni, wobec ogromu materiału, potrwa 5—7 dni. Samych świadków dowodowych będzie przesłuchanych 50, między nimi dowódca dywizji piechoty, gen. Olszyna-Wileczyński, ze strony zaś obrony zjawiają się na procesie w charakterze

Szymona Goldfarba na 3 lata więzienia, Noacha Elbauma na półtora roku i Jakóba Tennenbauma na 8 miesięcy więzienia. Wszyscy trzej prowadzili tutaj biuro fałszywych paszportów pod firmą Szymon. Biuro to załatwiała paszporty zagraniczne nawet w ciągu 12 godzin. Właściciele tego biura byli tak bezczelni, że rozsyłali ulotki, reklamujące swoje biuro. W kołach wtajemniczonych impreza Goldfarba znana była pod nazwą „Centrofałszu”.

rze świadków około 80 osób. Obrona powołała na świadków m. in. pp.: senatora Joachima Bartoszewicza, prezesa zarządu głównego Str. Narodowego, posła prof. Romana Rybarskiego, prezesa parlamentarnego klubu narodowego i posła Karola Wierczaka, sekretarza generalnego Str. Narodowego.

Oskarżonych można by podzielić na cztery grupy: jedni zostali pociągnięci do odpowiedzialności za udział w zajęciach w Katedrze i wołano niej w dniu 3 maja r. ub., inni za przemówienia i nawoływania do obalenia rządu obecnego, reszta za nałożenie do tajnej organizacji. Osobną grupę stanowi Henryk Konarski i Feliks Kierski, którzy są oskarżeni o drukowanie nielegalnych odezw. Znacznej części oskarżonych zarzucano się prawie wszystkie przestępstwa z wymienionych wyżej artykułów.

Należy tu przypomnieć, iż w początkach śledztwa toczyły się dochodzenia w kierunku artykułów 95, 96 i 97 K. K. i uwięzieni narodowcy byli początku podejrzewani, iż chcą obalić rząd na drodze gwałtu i rewolucji i to właśnie w Łodzi. Następnie jednak zarzucono ten kierunek śledztwa i pozostał tylko artykuł 154 i inne, zarzucające podświadome nękanie do tajnych związków, rozpowszechnianie nielegalnych ulotek i nieprawdziwych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, opór władzy i t. d.

Po sprawdzeniu generalnym wszystkich 19 oskarżonych oraz po odczytaniu listy świadków, pierwszy dzień rozprawy poświęcono odczytaniu aktu oskarżenia. Dał się ciąć rozprawy we wtorek.

skiego urzędnika pocztowego, 46-letniego emerytury od władz polskich, a 140 zł. od władz niemieckich. To kompromitujące przyznanie się Rybaldowej wywołało na sali sensację.

Rozprawę odroczone do środy.

STARANIA URZEDNIKÓW O ODDŁUŻENIE.

Warszawa. — Wśród pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych

Dla dzieci specjalna, pomarańczowa, smaczna pasta do zębów Bebedont-Szofmana

PRZEWÓT W HYGJENIE DZIECKA

wnatych powstała myśl zwrócenia się do miarodajnych czynników o ustawowe ujęcie sprawy oddłużenia tych pracowników. Pracownicy organizacje zawodowe i kredytowe pragną wzorować się na zasadach, na których oparte są już ustawy o oddłużeniu rolnictwa i przemysłu. Sprawa ta mogłaby być rozwiązana w drodze utworzenia specjalnej instytucji kredytowej przez centralne pracownicze organizacje kredytowe, które uzyskały już, bądź uzyskają prawo przyjmowania wkładów w obligacjach pożyczek narodowych.

WŁAMYWACZE OKRADLI

PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Warszawa. — Do mieszkania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego p. Leona Supińskiego, przy ul. Brackiej 23, zakradli się włamywacze.

Po splądrowaniu mieszkania złodzieje skradli Krzyż Niepodległości, 19 obligacji Pożyczki Narodowej, 10 obligacji pożyczki budowlanej, jedną dolarówkę i cenne drobniaki na sumę kilku tysięcy złotych. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

ECHA KATASTROFY POD KRZESZOWICAMI

Kraków. — W poniedziałek przed trybunałem sądu okręgowego w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 35-cio letniemu Bartłomiejowi Ziemińskiemu, zwrótniczemu, 46-letniemu Antoniemu Drabikowi, blokowemu, 40-letniemu urzędnikowi ruchu Gabrjelowi Nieciowi oraz 48-letniemu konduktorowi kolejowemu Antoniemu Kaczmarkowi, oskarżonym o spowodowanie przez lekkomyślność oraz niedbalstwo w służbie w październiku katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, w czasie której zginęło 11 osób, a kilkadziesiąt zostało poranionych.

KTO JEST WŁAŚCIELEMIEN CENNEJ PACZKI Z BIZUTERII?

Dąbrowa Górnicza. — Na stacji w Dąbrowie Górniczej miał miejsce niezwykły fakt. Oto jeden z pasażerów z okna ruszającego ze stacji pociąg wrzucił zawiniętą ko robotnikowi kolejowemu. Po otwarciu paczki ujawniono w niej drogocenne klejnoty: perły, złoty zegarek, brylanty i kolczyki o dużej wartości.

Prawdopodobnie precjoza ta pochodzi z kradzieży, albowiem nikt dotychczas nie doniósł policji o zaginięciu biżuterii. WILKI NA POLESIU I W KARPATACH.

Pińsk. — Na wschodzie Polski ukazały się wilki w licznych stadach. Na Polesiu organizowane są oblawy myśliwskie na wilki.

Lwów. — Z Huculszczyzny donoszą o ukazaniu się tam w wielkiej ilości wilków, które wyrządzają poważne szkody. Wilki na Pokuciu, należące do t. zw. odmiany węgierskiej, są śmielsze od wilków północnych i występują zaczepnie wobec ludzi.

— Z koncertu Kiepur przez radio. W dniu wczorajszym odbył się zapowiadany wieloletni gościnny znakomitości tenora mistrza Jana Kiepur w krakowskim teatrze w operze „Tosca”, która była transmitowana przez wszystkie rozgłośnie polskiego radia.

Zainteresowanie było ogromne. Nie mówiąc już o samym Krakowie, gdzie nie tylko teatr był przepelniony, ale i

przed teatrem gromadziła się publiczność, ponadto wszystkie głośniki radiowe chyba w całym kraju były wczoraj w obłączeniu. Zbierano się również tłumnie w cukierniach i kawiarniach przed głośnikami radia.

Kiepura w roli Cavaradossi'ego śpiewał pięknie, mógł oczarować i porwać swoim wspaniałym głosem, to też w teatrze entuzjazm panował niesłychany. Raz po raz rozlegały się istne huragany oklasków i okrzyków owacyjnych. Kiepura całą partię swoją śpiewał po włosku i nieustającymi brawami zmuszony był do powtórzenia słynnej arii w III akcie. Zaznaczyć należy, że wspaniale śpiewał po polsku swoje partie znakomite baryton opery warsz. Mossakowski w roli Scarpi i śpiewaczka opery poznańskiej Cywińska w roli Tosci. Publiczność poznała się na walorach ich śpiewu i oklaskiwała oboje gorąco.

Po spektaklu mistrz Kiepura odpiewał prześliczną arię z opery „Straszny Dwór” i „Rigoletto” oraz kilka pieśni, „Tobie śpiewam, mą pieśń”, „Manuela”, „O sole mio”, wzbudziły nowe fale entuzjazmu. — Koncert wśród niustannych braw i owacji przeciągnął się niemal do północy.

— Czy nie za dużo chorów? W ub. nie dzieło odbyło się w lokalu Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki, przy ul. Piłsudskiego 19, zebranie organizacyjne na wspomnianego Tow. Śpiew. „Harfa”, mającego na celu krzewienie umiłowania pieśni.

Nowy chór mieszany „Harfa” zgromadził wszystkich miłośników śpiewu, stwarzając placówkę o wysokich walorach artystycznych i kulturalnych.

Chór ten pozostaje pod kierownictwem znanego w naszym mieście dyrektora Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki p. B. Grzebińskiego.

Drugie następane zebranie organizacyjne nie odbędzie się w środę, dn. 16 b. m., o godz. 20-ej w tymczasowej siedzibie Towarzystwa w Szkole Muz. im. St. Moniuszki przy ul. Piłsudskiego 19.

Miłośniczek i miłośnicy śpiewu proszeni są o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Pracy artystyczno-kulturalnej należy przykładać, czy jednak nie za dużo na nasze miasto tylu powstałych chorów?

— Ujednolinitanie umiłowania w sądach i prokuraturach. Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie ujednolinitania umiłowania w sądach i urzędach prokuratorskich.

Zgodnie z treścią okólnika, wszystkie meble, potrzebne sądom i prokuraturom, wykonywane będą wyłącznie w zakładach stolarskich działów pracy więziennych. Zapotrzebowania na meble mają być zgłaszane ministerstwu sprawiedliwości, które zarządzić będzie wykonanie niezbędnych przedmiotów we właściwych zakładach więziennych.

Jednocześnie ustalone zostały wzory mebli do gabinetów sędziowskich, sędziowskich i prokuratorskich, oraz kancelarii sądowych i prokuratorskich. Ustalono wzory nie obejmują umiłowania gabinetów sędziowskich prezesów sądów i prokuratorów, urządzenie bowiem tych gabinetów, posiadające charakter reprezentacyjny, powinno być dostosowane do stylu oddzielnych gmachów sądowych.

Kupuj znaczki FOM. — Dotychczas wpłynęło przeszło 1.600.000 złotych.

Walka o pracę

Poznań. — W wielkiej fabryce fajansów Mańczaka w Chodzieży wybuchł strajk, połączony z zajęciem fabryki przez robotników. Robotnicy nie opuszczają warsztatów pracy, śpią w zakładach, a żywność dostarcza im rodzina. Sytuacja ta powstała z tego powodu, że chodzieska fabryka popadła w duże trudności finansowe, wskutek czego roztoczono nad nią nadzór sądowy, poczem przejęła ją wierzyciele w charakterze spółki dzierżawnej pod zarządem burmistrza miasta Chodzieży, Marona.

POŻAR W GIMNAZJUM W WILEJCE.

Wilno. — W dniu 13 b. m. o godz. 4-ej wybuchł pożar w piętrowym gmachu gimnazjum w Wilejce.

Ogień szybko się rozszerzał i objął wszystkie sale wykładowe. Mimo natychmiastowej pomocy straży ogniowej i plutonu KOP-u, pastwa płomieni padła 5 sal wykładowych, sala przyjęć oraz część pokoju nauczycielskiego. Straty wynoszą ponad 7.000 złotych.

W związku z tym pożarem, zajęcia szkolne, które miały się rozpocząć w dniu 15 b. m., zostały odroczone.

PROCES O KRZYWOPRZYŚĘSTWO UJAWNIA KOMPROMITACJA AFERE.

Katowice. — Przed sądem okr. w Katowicach toczył się sensacyjny proces przeciwko bogatemu katowickiemu kupcowi Wolfowi Potokowi, jego żonie Czernie, ich synowi oraz kupcowi Krakauerowi z Wolbromia, oskarżonym o krzywoprzysięstwo.

Potok w procesie cywilnym, wytoczonym przez Martę Rybaldową z Katowic o zwrot skryptu dłużnego na 20.000 zł., dopuścił się krzywoprzysięstwa, twierdząc, że zapłacił Rybaldowej cały dług i powołał na świadków swoją żonę, syna i Krakauera, którzy również krzywoprzysięgli. Podczas procesu wyszło na jaw, że Rybaldowa pobiera za swego męża, b. pol-

KRONIKA

Częstochowa
16
Stycznia
Środa

Dziś — Marcellego p. m.
Jutro — Antoniego op.
Wschód słońca o godz. 7,41
Zachód — 16,07
Kalendarz historyczny:
Jan Kazimierz wyjechał na króć do Krakowa 1649 r.

— Uproszczone księgi dla rzemiosła. Zw. Izb. rzemieślniczych, w porozumieniu z organizacjami zawodowymi, opracowuje wzór uproszczonej księgi dla rzemieślników. Księgi te, prowadzone prawidłowo, będą służyć za dowód przy wymiarze podatkowym. Po ustaleniu wzoru będzie on przedłożony ministerstwu skarbu do zatwierdzenia. Należy nadmienić, że podobne uproszczone księgi dla właścicieli nieruchomości miejskich zatwierdziło już min. skarbu.

— Ułgi dla przesyłek wypracowań uczniowskich. Władze pocztowe przyznały ulgowe opłaty dla międzyszkolnej korespondencji uczniowskiej, przesyłanej pocztą w przesyłkach zbiorowych. Listy mają być przesyłane w otwartych kopertach z napisem „Papieru handlowe — wypracowania uczniowskie”. W przesyłkach tych nie może być żadnych innych zawartości, oprócz opracowań uczniowskich. Opłata za listy tego rodzaju wynosi do 100 g. wagi — 15 gr., do 250 g. — 25 gr., do 500 g. — 50 gr. Zbiorkowej wnosi 500 gramów.

Sprawozdanie Arcybractwa Różańcowego na Jasnej Górze

Z KWESTY I URZĄDZENIA CHOIŃKI dla BIEDNYCH DZIECI W GRUDNIU 1934 r.

Wiadomo powszechnie, że w Częstochowie znajduje się bardzo dużo rodzin i dzieci ogromnie biednych jak również dużo sier wrażliwych na nędzę małoletnich i osób dorosłych. To też w okresie świąt Bożego Narodzenia rozmaite organizacje społeczne jakby rywalizowały ze sobą w dążeniu do złażeniem przyjsia z pomocą „swoim biednym”. Dorocznym zwyczajem Arcybractwa Różańcowego na Jasnej Górze pod protektorem OO. Paulinów i bardzo wydajnej pomocy SS. Urszulanek przeprowadza kwestę przedświąteczną na cel powyższy i urządza choinkę z prezentami i opłatkami tradycyjnym dla 530 dzieci najbardziej potrzebujących, mając przy tem, że gwałtownie rośnie liczba dzieci biednych z braku pokrzepienia funduszu na ten cel osiągnąć nie mogła. Kwesta wspomniana dała wynik następujący: Otrzymało w gotówkę na 4 listy kwestarskie, oraz za ofiarnym pośrednictwem redakcji „Niedzieli” i „Gońca Częstoch.” tudzież bezpośrednio od P. T. Zarządów fabryk, instytucji handlowych i wielu osób pojedynczych, zawez ofiarnych, sumę zł. 706 i groszy 34.

Wydatki wyniosły zł. 708 i gr. 34, które użyto na kupno maki, takiej jak pierników cukierków, wypiek strucli, kupno forebek na podarki i t. p. Oprócz gotówki otrzymano kilka paczek odzieżowych. Zarząd Arcybractwa z powyższej sumy stosunkowo pozostawił kwotę wydatkował na kupno materiałów na bieliznę dla dzieci, której brak nie odczuwają najdotkliwiej, a oprócz tego, dokupiono kilkanaście par ubiwa i dzieć kompletną ogółem dla 60 dzieci. Na

leży podkreślić przy tej sposobności ofiarność Panów Trawińskich, którzy oprócz paczki odzieżowej dla dzieci ofiarowali garnitur kompletny ubrania dla dorosłego póniego nieochrzczonego młodzieńca Polaka, którym się zapiekował O. Marian Paszkiewicz. Ofiarę pokazańską nadesłał Zarząd fabryki Motte i P. B. Hofmanowie.

W niedzielę po pol. dn. 23 grudnia ub. r. w sali Arcybractwa Różańcowego na Jasnej Górze zebrali się licznie dżiatwa, która się radowała bardzo, widząc pięknie przystrojoną i rześcicie oświetloną choinkę, oraz jasełka z figurką Dzieciątka Jezus, otoczonego żywymi aniołkami w białych sukniach. Przy jasełkach dzieci odegrały misterium okolicznościowe w dwóch odsłonach. W pierwszej części przedstawienia występowały dzieci najmłodsze, które składały uroczyste choinki O. O. Paulinów: Piusa Przezdzieckiego, generała zakonu, Norberta Motylewskiego, przeora Jasnej Góry, Marijana Paszkiewicza, de finitora i Wiktora Recheńskiego, dyrektora Arcybractwa. W drugiej części misterium występowały dzieci nieco starsze. Te recytowały chorem i śpiewały kolendy.

Następnie Przewodniczący Ojcowie łamali się z organizatorami choinki i z dziećmi oplatkiem po wygłoszeniu krótkich przemówień okolicznościowych. Później rozdano dzieciom struclę, paczki z łakociami i z o-dzieżą. Ochronę dzieci przed kłostrem i na korytarzach pełnią młodzież katolicka z parafii św. Zygmunta.

Za P. T. Ofiarodawców w dniu święta Bożego Narodzenia była odprawiona na Jasnej Górze Msza św., a Zarząd Arcybractwa Różańcowego tym sercem złotym, Redakcji „Gońca Częstochowskiego” i „Niedzieli” niniejszem składa staropolską „Bóg zapłać”.

— Z teatru Kameralnego. We wtorek, 15 b. m. odbędzie się premiera komedii A. Słomińskiego p. t. „Lekarz bezdomny”. Początek o godz. 8-jej wiecz.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.27, rubel złoty 4.58 1/2, dolar złoty 8.911, banknoty niemieckie 193.25.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 15 na 16 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

Z Sądu Okręgowego. Tajemnicza kradzież roweru.

Józef Świąć ze wsi Cykarzew wybrał się wraz z kolegami na odpust do Między.

W sklepie niejakiego Wizentala całe towarzystwo urządziło sobie wesołą libację.

W tym czasie pod wymieniony sklep podjechał na rowerze Jan Zieliński i po-zostawił rower przed sklepem, a sam wszedł na chwilę do sklepu.

Po wyjściu stwierdził brak roweru. O-

kradzież tę posadził Józefa Świącia, gdyż widział, jak tenże wychodził, a potem rower znikł tajemniczo.

Sąd Grodzki, opierając się na zezna-niach świadków, którzy widzieli również jak Świąć wsiadał na rower i odjechał szybko o kilka domów dalej, poczem wrócił na zabawę bez roweru, skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Oskarżony złożył apelację i w Sądzie Okręgowym zaprzeczając dokonania kradzieży, jak i opuszczania w tym czasie grona kolegów.

Sąd jednak nie dał wiary tym tłumaczeniom i wyrok w całości zatwierdził.

Wiecej złodzieje drobni i świą.

Adam Kępa i Stefan Kędziński wybrali się w nocy z 17 na 18 lutego 1934 r. do wsi Kołaczekowice, gdzie korzystając z braku dozoru, skradli 7 kur i 2 świnie na szkodę Kotol Józefa.

Skradzione świnie i kury dali do przechowania Tadeuszowi Kępie i Stanisławowi Cielasowi.

Sprawa jednak wydała się i złodzieje znaleźli się na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Kłobucku, gdzie Adam Kępa i Stefan Kędziński zostali skazani po 8 miesięcy więzienia, a Tadeusz Kępa i Stanisław Cielas za przechowywanie skradzionych rzeczy po 4 miesiące więzienia i po 100 zł. grzywny.

Odwolali się do Sądu Okręgowego w Częstochowie. Sąd wyrok zatwierdził w całości i zasądził od Adama Kępy i Stefana Kędzińskiego po 80 zł. kosztów sądowych, a od Tadeusza Kępy i Stanisława Cielasa po 60 zł.

Zasłabł na ulicy i nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Wezwał go podz. 2-jej po południu został przywieziony do szpitala zakaźnego przy ul. Chłopskiego w stanie nieprzytomnym. Palacz Michał, zam. przy ulicy Piastowskiej nr. 49, który nagłe zasłabł na ulicy.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Palacz zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Palacz liczył lat 70.

— Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych. Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych spisano — doniesienie karne na: Buraczynską Bronisławę, zam. przy ul. Kordeckiego 5, Chodoniowskiego Tadeusza, ul. św. Barbary 4, Kocyzińską Józefę, ul. św. Barbary 6, Opalę Ignacego, ul. św. Barbary 6, i Sokołowską Annę, ul. Kordeckiego 6.

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

Dnia 16 b. m. t.j. we środę o godz. 17-jej w lokalu Związku (ul. Kilińskiego 13) p. Z. Brykańska wyłożył pogadankę p. t. „O nowe formy współzycia towarzyskiego”. będzie to i pogadanka z cyklu „Życie towarzyskie”.

WRAZENIA I UWAGI.

Pod adresem pp. właścicieli ogrodów

Od jednego z miłośników sadownictwa otrzymaliśmy poniższe uwagi, które ze względu na dobro ogólne poniżej zamieszczamy.

Minęły czasy, gdy ogrodnictwo należało do przyjemności. Dziś zaczyna ono być ważnym czynnikiem gospodarczym. Zakładanie sadów w, zwłaszcza po zimie 1928/29 roku, stale wzrasta i byłoby to do objaw pocieszający, gdyby wszyscy właściciele z zamiłowaniem pielęgnowali swoje drzewa owocowe. Wówczas nie po-trzebowałibymy sprowadzać do kraju jabłek tyrolskich lub śliwek kalifornijskich.

Znam ogrody w Częstochowie założone jedynie w tym celu, aby nie placić podatku od próchnych pól. Drzewa w tych ogródkach są bez opieki, zarosnięte nieraz chwastami, a mszyca kórówka czy ni spustoszenie w jabloniach.

Zwalczanie tego groźnego szkodnika od 2-ech lat nakazuje Magistrat, a jednak Komisja lustracyjna, która corocznie 2 razy bada stan rozwoju mszycy, w ubiegłej jesieni na terenie miasta zauważyła przeszło w 500 wypadkach tego wroga drzewostanu owocowego.

O sposobach zwalczania tyle już się pisało i mówiło na urzędowych specjalnie w tym celu zebraniach, że o tem uważam za zbędne powtarzać. Tępienie szkodników i pasorzytów jest może najstarszą stroną polskiego sadownictwa i gdy się tego nie nauczymy, nie możemy liczyć na rentowność sadów, a przynajmniej na zbiór czystych i zdrowych owoców.

Celem niniejszego jest przypomnieć właścicielom sadów o nakazach ustawy i podać do wiadomości, że największą pomoc w tępieniu wszelkich szkodników drzew owocowych okazuje ptaństwo śpiewające, a mianowicie: wszystkie sikorki, kowalik, pełczak, kręgotóg, pliszka, rudzik, szpak i inne oprócz wróbla, o którym nieję.

Zimując u nas sikorki, żywiąc się latem owadami, mają dla naszych sadów ogromne znaczenie. Obecnie są narażone na głód i mogą wyginąć, gdyż nie żywią się tak, jak nasz „wątpliwy dobroczyńca” wróbel. Ten ostatni powinien być wzięty w karby, o ile się rozmnoży, gdyż niszczy pączki agrestów i porzeczek wczesną wiosną przed zakwitnięciem, zaś z czeresni pozostawia właścicielom resztki objęzione.

W kulturalnych krajach ochrona ptaków pożytecznych jest nakazem obywatelskim, a każde dziecko w szkole musi wykazać jak ten nakaz spełnia.

Nie wiele jest rzeczy, któreby przy tak małym wysiłku i kosztach opłacały się tak sownie pod każdym względem, jak racjonalna ochrona ptaków pożytecznych. Wprawdzie i u nas szkoły wprowadzają ten zwyczaj, ale dzieje się to mało praktycznie, o czym się nacznie przekonałem, a tymczasem każdy miłośnik ptaków może mieć urządzenia w swoim ogrodzie b. tanie, a właściciele bezkosztowne i praktyczne, które spełniają racjonalną ochronę ptaków przez dożywianie ich zimą, gnieźdzenie się latem i obronę przed ich wrogami (kotami itp.). M.

OSTATNIE WIADOMOSCI

KONFISKATY W NIEMCZECH.

Berlin, 15.1. — W ostatnich dniach dokonano na terenie Rzeszy, a przede-wszystkiem w Berlinie konfiskaty więk-szości dzienników zagranicznych, a przede-wszystkiem francuskich, angielskich i szwajcarskich.

„Baseler Nachrichten” konfiskowane są codziennie od ub. piątku. Policja w Berlinie skonfiskowała wszystkie dzien-niki angielskie z wyjątkiem „Times’a”. Ze skonfiskowanych dzienników francu-skich wymienić należy „Temps”, „Echo de Paris” i „Figaro”.

OLBRZYMI POŻAR W JAPONI.

Tokio, 15.1. — W Sakaimaczi, które nawiedził olbrzymi pożar, kilka tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową. Mróz i śnieg utrudniają akcję ratunko-wą. Poważniejszych wypadków z ludźmi nie zanotowano. Ogółem pożar zniszczył 400 domów. Straty wynoszą 15 milj. jen.

PAROWIEC NA MIELNIE.

Berlin, 15.1. — Niemieckie biuro in-formacyjne donosi z Moskwy, iż pa-rowiec sowiecki „Bug”, który wczoraj o-siadł na mieliźnie w Zatoce Fińskiej, w-

odległości mniej więcej 50 mil od Lenin-gradu, znajduje się w poważnym niebez-pieczństwie. Kilka łamaczy lodu podej-mowało próby ściągnięcia parowca z mie-lizny, jednakże wskutek burzy musiano zaniechać akcji ratunkowej. Łamacze lo-du wzięły na pokład załogę i część ładun-ku parowca.

NAPAD NA POCZTĘ I PLEBANJE.

Kalisz, 15.1. — Do lokalu agencji po-cztowej w Zbiersku dokonano włamania. Złoczyńcy zabrali tylko 70 zł. Tej samej nocy prawdopodobnie ci sami złoczyńcy uisłowali dokonać napadu na plebanję w Zbiersku, jednak domownicy złodzie-ży spłoszyli. Policja jest już na tropie bandytów.

SAMOBÓJSTWO M. BIESIADECKIEGO

Kraków, 15.1. — W mieszkaniu wła-snem wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie b. minister Maciej Biesiadec-ki, ostatni delegat namiestnictwa w Kra-kowie za czasów austriackich a za czas-ów Rzeczypospolitej pierwszy komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku. Zmarły skończył 70 lat. Przyczyną róż-paczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Niemcy odniosły wielkie zwycięstwo w Zagłębiu Saary Wyniki plebiscytu niedzielnego

Saarbrücken, 15.1. — Dziś o godz. 8-jej rano ogłoszono oficjalne wyniki niedzielnego plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Niemcy odniosły przytłaczające zwycię-stwo. Około 90 proc. ludności głosowało za przyłączeniem Saary do Niemiec.

Za przyłączeniem Zagłębia Saary do Niemiec oddano 476.000 głosów.

Za utrzymaniem obecnego stanu, t. j. status quo — 46.000 głosów.

Za przyłączeniem Saary do Francji — tylko 2.083 głosów.

Rezultat przeszedł najsmielsze oczeki-wania Niemiec. Za status quo głosowali tylko socjaliści i komuniści. Cała ludność katolicka wypowiedziała się za Niemca-

mi. Dziś Saarbrücken przybrało odświętny wygląd. W całych Niemczech wiadomość o wyniku głosowania wywołała falę entuzjazmu.

Przez radio monachijskie przemawiał dziś Hitler, dziękując obywatelom Saary za plebiscyt. Po Hitlerze przemawiał Goebbels, który przez radio zarządził aby w ciągu 1/2 godz. całe Niemcy pokry-ły się morzem sztandarów. Dzień dzisiej-szy jest wolny od nauki we wszystkich szkołach w Niemczech. Wieczorem odbę-dą się pochody i manifestacje.

Wiadomość o wynikach plebiscytu wy-warła wielkie wrażenie w Genewie.

Schwytywanie złodziei

i osadzenie ich w areszcie.

W miesiącu październiku ub. r. na szkodę Filaka Jana we wsi Rybna, gm. Opatów, skradziono różną garderobę, o-ras bieliznę. Po przeprowadzeniu docho-dzeń ustalono, że kradzieży tej dokonali: Spałek Stanisław, Kurzec Stefan, Ma-cheryński Józef i Gruca Antoni, mieszkańcy wsi Hutka, gm. Opatów.

Sprawy skradzione rzeczy rozsprze-dali paserom: Marciniowi i Józefowi Par-kitnym, Praszczykowski Stanisławowi, Pra-skiej Franciszce i Marcowi Antoniemu ze wsi Hutka, oraz Jelonkowi Józefowi ze wsi Zwierzyniec.

Rzeczy od wymienionych zostały ode-brane i zwrócone poszkodowanemu. Nie-kóre były już poprzerałane i przesyte na inne części garderoby.

Złodziei, jak i paserzy zostali zatrzy-mani i przekazani do dyspozycji właście-li Sąd Grodzkiego.

Na srebrnym ekranie.

KINO „EDEN” wyświetla doskonały, lekki film francuski p. t. „Za dwa poca-lunki”. Akcję rozpoczyna raid samocho-dowy wzdłuż Riwiery, przyczem zażartą walkę toczą dwaj fabrykanci opon: Ja-din i Villier. Wyścig prowadzi młody Villier i panna Jadin. Młody Villier ra-tuje z opresji konkurentkę, której „na-waliła kicha”, lecz podstawia jej opone swojej marki, tak, że firma Jadin wy-grywa raid na oponach firmy Villier, z czego wynika proces i skandal, ponieważ młody Villier zgadza się „za dwa poca-lunki” odstąpić pannie Jadin fotogra-fię, która wyobraża ją w aucie z opona-mi Villiera. Po serii wesołych nieporo-zumień proces kończy się polubownie trzecim pocałunkiem i mariażem. Film opromieniony jest dowcipem i dobrym smakiem. Główną rolę sympatycznego lekkoducha sportowca odwarza Hen-ri Garat z właściwym sobie ujmującym wdziękiem. Partnerką jego jest Lisette Lanvin. W roli epizodycznej zwraca uw-agę doskonały odtwórca starego Villiera. Nad program tygodnik, farsa i piękne zdjęcia Wilna.

W subkolekturze
firmy „PLUTOS”
padła dziś
wygrana
Zł. 10,000
na Nr. 116,472.

Zarząd Chrześcijańskiego Związku Właścicieli lokalii noclegowych w Częstochowie podaje do wiadomości, że dnia 16.1.35 r. o godz. 17 odbędzie się zebranie w lokalu przy ul. św. Barbary nr. 4, na które zaprasza zainteresowanych. Zarząd.

OFIARY:

Na wezwanie p. Br. Kossów — Zofia Black-nicka składa zł. 10 na biednych do znania ks. prałata Wróblewskiego i zrywa p. Janinę Bart-nicką, p. Helenę Wlderową i p. Stanisława Skła-da.

Helena Marciniowska zł. 3 na kuchnię dla bied-nych na rece ks. prał. Wróblewskiego i zrywa p. L. Lukowiczka, p. W. Blacknicka, p. J. Apo-stołowa, p. H. Lichodziejewska, p. W. Ułajskie-go i p. J. Wójcikowskiego.

SKLEP

spółczywy sprzedam ta-nie byle zaraz. Wiadom. „Reonoma”, II Aleja 21.

ZGUBIONO

legitymację Ubezpieczalni ni Społecznej wydaną na imię Roman Rataj, Nr. 1246115. 126

FOKOJ

z kuchnią wynajmę, ul. Wieluńska 18, gospodarz

RADIO

sprowadz 2-lampowe na-prąd, z głośnikami, ulica Wilsońska nr. 32 m. 12

BIURO

Pośrednictwa Pracy Fan-duszu Bezrobocia podaje do wiadomości, że po-znawane są zaraz: stu-żące, kucharki, pokojow-ki, posługujące, pracni-ki, bony i niadki. Złazas-ze należy w godzinach popołudniowych od 3-jej do 7-jej ze świadectwa-mi z dotychczasowej pra-cy: Jasnogórska nr. 28. Wejście od podwórza.

MIESZKANIA

dwa, cztero i pięcio-pokojowe z dużą szał do wynajęcia. Aleja Wolno-ści nr. 18. 91

POKOJ

duży, umeblowany, 1-sz. piętro, łazienka, telefo-n. Aleja Wolności 19 m. 4

PRZYJME

uczni na stancie, miesz-kanie z wydatkami Wa-szyńskiego 73 m. 8

Kino-teatr „STYLOWY”

Największe arcydzieło
Sowieckiej wytwórni

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE

w rol. gł. UCIESOW, ORŁOWA I STR. ZŁOWA

Nad program: Wspaniałe dodatki dźwiękowe.

2 życia młodzieży

w Hucie Starej „A”.

W dniu 30.XII.34 i 1.I b. r. staraniem zespołu dramatycznego młodzieży pozaszkolnej w Hucie Starej „A” urządzono przedstawienie przy udziale dętej orkiestry, powstałej niedawno, oraz chóru miejscowego.

Na program całej tej imprezy złożyły się: 5 kolumn, krakowiaki i marsz wykonana przez orkiestrę, następnie chór odśpiewał kolędy i pieśni ludowe na 4 głosy, dalej inscenizacja „Zielony dzban” — tanciec Polka ras ciach, ciach, monolog, dialog, oraz komedia „Za nie żydowskie swaty”. Cały program wykonano z nadzwyczajną precyzją i starannością, o czym świadczyły huraganowe brawa. Dużo osób przyszło na to przedstawienie po raz drugi.

Zaznaczyć wypada, że życie tejże młodzieży zorganizował i postawił na odpowiednim poziomie kierownik szkoły p. Jan Perzyński. Po utworzeniu świetlicy Młodzieży Pozaszkolnej w roku 1933 — utworzony został chór mieszany 4-o głosowy, który występował na konkursie w Częstochowie. Następnie w roku 1934 założono dętą orkiestrę. Kilka instrumentów otrzymano za ofiar, część zakupiono z funduszy własnych i zebranych z imprez, a resztę w ilości 9 sztuk zakupił z funduszy klasy straży pożarnej przez straż p. Pasz Zygmunta, a nawet jeden instrument pokrył on swoją gotówką. Obecnie cały zespół liczy 20 instrumentów.

Zapał młodzieży rośnie z każdym dniem, widąc w niej pracę aktywną, pełną poświęcenia, idącą oczywiście za przykładem swego kierownika, który całą duszą oddany jest młodzieży, pracując sam i pociągając do tej pracy młodzież, stwarzając kuźnię pracy zespołowej, gdzie młodzież zaprawia się do życia społecznego, kształtuje swoje charaktery, zdobywa wiedzę itp. Jednym słowem dźwiga się na wyższy poziom kulturalny.

Zaraz po odbyciu przedstawieniu, w dniu 1-go b. m. urządzony został dla zorganizowanej młodzieży opłatek, a następnie zabawa. Wszystko wypadło jak najpomyślniej ku ogólnemu zadowoleniu.

L. M.

Palestyna, czy Biro-Bidzan?

Pod tym tytułem ogłosili „Unzer Ekspress” ankietę, która żywym echem odezwała się w społeczeństwie żydowskim. Wszystko, co dotyczy emigracji żydów, jest dla nas ważne, to też ankietę „Unzer Ekspressu” jest i dla nas interesującą, jako odzwierciedlającą nastroje żydowskie.

Odpowiadają różni ludzie, od kilkusetletnich chłopów poczawszy, odżywiają się żydzi z różnych miast i miasteczek, ortodoksi, rewizjoniści, komuniści... Głosy są podzielone. Ortodoksi namiętnie głoszą, że Palestyna, gdzie jedynie widzą możliwość odrodzenia narodu żydowskiego Izraela. Wytykają Biro-Bidzanowi, że leży za daleko, na niebezpiecznym szlaku strategicznym: japońsko-rosyjskim, że został utworzony przez Sowietów tylko po to, by zaszczać politykę angielską w Palestynie, że utworzenie Biro-Bidzanu jest nawet dla żydów niebezpieczne, gdyż inne państwa mogą wziąć przykład z Rosji i też chcieć swoich żydów odgrodzić chińskim murem w jakiejś oddzielnej prowincji.

Natomiast zwolennicy republiki autonomicznej na Syberji twierdzą, że sumienie uczciwego robotnika żydowskiego nie pozwala mu na to, by wyemigrować do Palestyny i tam wypierać Arabów, że Palestyna jest za mała, że wskutek wielkości arabskiej nigdy nie będzie mogła stać się państwem żydowskim, tem bardziej ponieważ Anglia wciąż lawiruje między ludnością żydowską i arabską, nie chcąc zrazić sobie muzułmanów. Poza to, jak twierdzą, „nie należy ukrywać gorzkiej prawdy”, iż Palestyna stała się rajem i żerowiskiem dla żydowskich spekulantów wszelkiego rodzaju.

Jakis żyd ortodoks z Krakowa, sympatyk Palestyny, twierdzi pojednawczo, iż potrzebna jest żydom i Palestyna, i Biro-Bidzan, jako akuracja. Kto wie, czy tu lub tam nie zaczęła kiedyś żydów bicia i wypędzać?

„Unzer Ekspress” zapowiada drukowanie dalszego ciągu ankiety, w której mają jakoby zabrać między innymi głos „wybitne osobistość ze świata chrześcijańskiego”. Ciekawe kto i jak...

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

W dziesiątym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 31-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

CIĄNIENIE PIERWSZE

Po 200 złotych na N-ry:

417 22 653 991 1140 86 366 659 878 83 2069 418 769 3038 128 347 586 63 611 883 4059 90 148 234 411 68 767 3232 325 79 648 6222 321 543 916 87 7188 421 619 8381 9053 248 10300 173 808 825 95 994 97 11124 8 288 412 17 794 96 804 92 12008 51 229 77 472 13053 114 635 14122 201 335 18917 438 982 920 16283 289 474 542 743 17244 362 784 18076 209 315 16 962 19144 87 206 64 317 478 739 305 306 20199 478 202 21007 267 324 84 525 40 687 881 22010 221 340 60 813 83 367 23081 270 356 530 824 81 24093 106 17 68 278 367 956 25247 967 273 26434 900 98 271 2898 421 668 91 882 23555 464 622 55 837 72 981 22666 446 920 866 92 30029 398 483 72 51 987 31237 356 66 49 404 79 32178 89 303 41 823 622 831 32260 369 662 34033 717 126 95 233 625 93 783 882 35157 85 288 405 595 656 373 794 918 39433 801 682 40067 415 28 38156 673 901 41080 1643 220 402 355 42603 648 783 920 901 41080 1643 220 402 355 42603 909 905 43101 24 39 580 966 44028 389 474 636 717 45122 311 404 90 563 977 46133 344 85 442 602 775 818 933 47843 834868 229 354 402 575 919 49 49107 362 571 638 40 803 66 50292 432 33 569 506 51574 77 1 783 889 5914 2220 811 67 53048 160 598 639 503 84247 401 513 717 91 904 25 55007 34 114 539 648 50 970 56221 319 712 834 56 87426 67 556 690 861 58575 768 89018 120 91 591 588 910 60093 166 345 366 16341 453 519 41 619 842 936 70 62021 32 145 890 63116 647 792 915 45 57 70 63011 661 581 6142 311 74 618 35 66186 78 673 772 69 61705 25 337 471 574 872 948 69085 324 154 937 69090 266 600 824 663 782 948 955 70024 126 936 62 305 581 645 70 739 67 71275 93 671 906 72032 148 88 902 641 849 73406 11 840 74998 285 809 664 830 98 75054 332 461 648 708 811

76710 77763 78359 70 585 633 932 79047 146 65 227 711 80919 81017 157 269 647 514 49 619 814 62 82100 201 316 511 89 613 526 16 66 93 33061 314 60 402 97 77 681 84145 289 323 413 51 305 412 816 92 85214 41 301 59 526 713 41 915 66 86023 165 255 471 609 888 925 73 87190 322 875 76 903 78 88462 617 809 87 89073 135 351 473 82 753 832 90144 392 446 61 894 862 962 93 91147 561 868 92057 127 325 585 614 917 67 93523 735 61 974262 337 80 556 76 626 70 998 55037 124 200 452 694 383 952 96010 35 186 92 998 583 625 305 817 30 97182 315 419 527 39 683 98048 175 21 268 381 491 99031 192 298 394 618 848 627 81 773 100033 640 64 793 101038 512 88 646 816 940 62 102001 292 525 600 47 103067 143 545 870 984 104154 202 62 304 47 489 105001 207 600 106009 93 183 294 477 604 83 107019 428 92 785 108062 179 519 905 73 74 109112 56 69 484 561 747 57 988 110858 11183 346 424 812 35 93 860 86 112006 178 206 31 47 375 448 789 891 113073 266 630 735 69 912 82

114147 951 118122 479 681 964 117075 166 798 821 999 118070 523 82 604 703 958 89 119064 240 472 821 996 128 120018 232 386 759 80 121869 122051 97 528 769 90 123140 484 818 635 97 124207 716 848 125214 646 866 949 126040 212 568 89 963 127018 60 143 813 813 470 617 128015 318 573 129095 219 34 876 910 130124 81 218 73 304 10 487 627 821 23 46 988 131811 20 92 921 123635 488 95 787 133170 836 791 902 134075 212 84 640 919 135109 292 442 812 79 94 850 95 136325 629 584 137004 243 485 781 97 138029 79 424 994 139158 283 823 140000 78 247 96 96 688 956 141518 625 684 958 142177 967 96 621 143017 514 996 144071 65 846 831 145037 640 688 956 146039 390 708 980 147241 486 507 623 46 148155 735 746 942 970 149030 250 337 76 444 691 988 150023 469 84 361 905 76 93 151131 423 547 682

152029 224 382 442 67 858 923 153228 80 629 726 45 154109 265 942 510 670 886 941 64 155122 378 473 551 645 955 156224 89 157045 58 151 451 75 736 158000 45 90 217 357 515 612 711 159253 343 93 736 160009 247 442 161513 620 724 97 162131 339 669 337 163190 97 254 365 63 406 31 763 883 939 164011 20 329 91 405 95 782 846 936 165128 166248 71 419 57 78 166703 142 312 432 73 820 605 373 168010 288 358 169104 4 273 630 822 90 170141 678 745 73 171144 236 80 307 779 97 172041 49 540 705 971 99 173108 61 673 835 174135 373 690 175134 345 73 468 781 867 976 176194 788 976 177022 83 275 426 754 178145 642 902 179138 48 284 447 882 978

CIĄNIENIE DRUGIE

20.000 zł. na N-ry 130287.

Po 10.000 zł. na N-ry 71478 99958.

5.000 zł. na N-ry 150903.

Po 2.000 zł. na N-ry 21829 26996 50293 53211

56218 85746 92851 125872 129479 138948 143803

166785.

Po 1.000 zł. na N-ry 3087 3671 15086 18485 21755

26071 26274 34969 36330 36603 45027 49402 59239

61633 62070 67483 77645 80317 872302 90599 94318

101057 109509 111695 121936 123631 127799 124487

125219 129243 130438 130634 136667 137021 140682

145922 146979 148116 148522 150015 150373 162586

167203 169889 172564 174263 174268.

Po 200 złotych na N-ry:

140 93 313 41 757 857 1377 811 45 2064 83 233

763 3687 865 923 4023 535 702 982 94 1017 262 304

27 588 610 85 6331 473 513 966 7296 639 777 8035

221 734 99 853 9132 65 292 306 10431 953 11282 90

14530 450 12007 493 678 928 13185 627 96 919 89

28232 89 400 734 15605 738 866 16001 110 242 61

140 340 508 28 729 17191 207 41 423 838 626 836

18016 66 82 225 326 37 440 589 667 19167 241 444

63 571 631 729 92 20244 514 46 912 21031 132 673

632 95 995 22533 600 68 23040 218 34 151 427 631

741 931 24110 82 82 302 32 74 28018 191 416 677

26125 448 560 27136 278 487 551 775 278246 506

20902 26 266 343 696 787 300 30309 823 31144 312

513 66 95 32009 102 68 306 26 474 558 64 653 74

747 892 963 33321 400 85 830 82 34066 99 176 292

373 79 615 749 36986 36202 899 32788 365 626 778

38180 96 696 39173 211 827 473 628 820 40149

642 61 414 38 673 84 757 41580 730 74 834 936

42495 831 43664 753 94 910 44098 181 232 63 77

620 620 959 48001 292 421 478 876 99 46226 399

563 680 8 750 968 948 47076 99 226 415 721 62

826 902 48017 195 306 10 849 96 609 580 49208 85

232 593 900 50007 189 79 290 97 477 602 888 918

24 514 11116 327 462 483 608 82681 582 65302

283 582 391 54435 85 593 789 538 50655 157 872 117

543 56081 122 53 536 98 628 744 8078 57 907 99

99 335 405 677 78 758 1512 8074 156 878 787 908

12001 45 121 25 38 419 1608 15 60484 55 144 403

639 705 66 10688 122 278 308 585 931 46 62317

88 447 515 625 709 876 900 21 61 63083 29 485 744

967 80 974 61470 204 554 641 69 65042 167 69 363

67 514 587 60073 73 425 76 866 642 72 826 6133

303 838 329 68111 20 786 933 69112 99 299 792 879

71041 61 111 339 417 847 714 851 76 72 72136

91 92 418 988 73382 723 760 75 74099 324 219

642 825 904 80 75028 87 126 211 850 820.

76056 307 465 77111 56 830 78086 198 251 418

597 703 79027 99 347 526 760 760 812 902 80152

77 282 454 563 632 45 764 879 95 911 81248 410

817 82159 799 8607 80 905 83309 591 608 869 973

84011 435 639 85097 784 813 76 86141 329 428 79

87 787 316 991 973 88116 221 72 330 549 676 771 943

75 89 87272 334 704 80120 10 90028 98 296 333 55 447

97 91066 746 817 950 92508 717 880 9 93152 268

85 636 840 94527 58 903 95232 80 96250 83 441

97019 69 943 90 90079 430 956 660 99 890 901

99010 66 496 828 58 100224 101266 382 729 102417

61 955 103090 100 67 238 77 587 62 748 104004 48

161 328 471 535 43 714 887 68 907 105052 262 423

682 999 106101 295 872 638 748 58 934 55 107383

387 108694 768 109908 140 960 110026 363 424 4

553 64 600 7 719 111174 397 590 867 91 112088 379

762 934 59 115882 605 72 792 997 81

114072 91 74 98 380 483 88 791 320 7889 997

115132 84 92 776 927 116146 760 832 117018 367

CIĄNIENIE TRZECIE

Po 200 złotych na N-ry:

9 23 30 478 752 883 1394 594 531 2140 510 608

970 3014 217 94 354 69 638 728 4308 708 5003 202

539 733 813 63 965 96 6132 256 59 67 521 79 786

843 99 7003 156 253 349 517 48 853 953 8153 209

29 459 554 648 715 18 27 9398 665 10375 76 92 736

11030 180 222 484 86 590 848 12097 259 340 488

366 749 99 13059 155 641 741 927 14130 223 57

404 627 729 15053 272 92 16275 468 580 600 67

949 17261 345 418 677 752 18269 477 513 19083

204 348 51 492 740 988 20251 355 681 85 922 47

208 21099 542 60 614 22113 257 462 632 40 716

23137 301 430 622 40 892 397

Z KRAJU

(—) **Mściwy wróg Anglików.** Z Warszawy donoszą: Gerszon Budnik z Falemy zapalił straszną nienawiścią do Anglii z chwilą, gdy mu odmówiono pozwolenia na wolny wyjazd do Palestyny. Gotówby zmieść całą Anglię z powierzchni globu, ale okazało się to za trudne do wypełnienia, tedy zaciekle Gerszon uzbudził się w petardę i rzucił ją na dziedziniec ambasady angielskiej przez kraty od ul. Smolnej. Wybuch petardy najwięcej zaszkodził samemu Budnikowi, ponieważ ze strachu przewrócił się i zwichnął sobie rękę. Policjant zabrał niedoszłego palestyńczyka do aresztu.

(—) **Niezwykłe spółka włamywacza z „okradzionym”.**

Z Warszawy donoszą: Oryginalną spółkę zawarli włamywacz Kotowicz i Abraham Trysk. Trysk miał mieszkanie, za które zalegał z komornem i córkę, której nie miał za co wypłacić wesela i polisę na ubezpieczenie mieszkania w T-wie Ubezpieczeń „Piast”.

Kotowicz natomiast miał jedynie opinię dobrego włamywacza i utrzymywał przyjacielskie stosunki z Tryskiem.

Obaj martwili się brakiem pieniędzy, aż wreszcie Trysk wpadł na genialny pomysł: poleciał dokonać kradzieży we własnym mieszkaniu a zlecenia tego udzielił Kotowiczowi. Włamywacz Kotowicz dokonał, Tow. „Piast” wypłacił 8,000 premiję, a w rezultacie wskutek wykrycia afery obaj zasiedli na ławie oskarżonych.

W niezwykłej tej sprawie o „wynaj-

cie” złodzieja dla dokonania „fikcyjnej” kradzieży zapadł wyrok, skazujący obu oskarżonych.

Abraham Tryska, który imprezę zainicjował, skazano na półtora roku więzienia, zaś Stan. Kotowicza, który podjął się kradzieży — na rok więzienia.

Z miłości do nienawiści

Zabójstwo i samobójstwo w Krakowie.

Z Krakowa donoszą: W nocy na sobotę w Krakowie na ul. Kopernika późniejsi przechodnie usłyszeli kilka strzałów rewolwerowych, poczem znaleziono przed bramą kliniki neurologicznej zabita młodą kobietę oraz leżącego w agonii młodego mężczyzny.

Jak wykazało dochodzenie, zabita jest 24-letnia Zofia Targowska, absolwentka medycyny U. J., pochodząca z Torunia, która odbywała obecnie praktykę i zamieszkiwała w klinice neurologicznej.

Ciężko rannym zabójcą i samobójcą okazał się Tadeusz Jost, pochodzący również z Torunia, student wydziału prawnego U. W.

Przewieziony do szpitala Jost zmarł. Jost przyjechał do Krakowa z Torunia, zaopatrzony już tam w rewolwer automatyczny co wskazuje na to, że zabójstwo dokonał z premedytacją.

Młodzi ludzie poznali się przed dwoma laty i wywodziła się między nimi nie sympatia. Ostatnio stosunki między Targowską a Jostem uległy pewnemu oziębieniu.

Podczas świąt Bożego Narodzenia Jost groził Targowskiej i mówił do niej, że rewolwer zlikwiduje zatarg między nimi.

Ze świata

(X) **„Tydzień milczenia” na ulicach miast włoskich.** Triest po Rzymie i Mediolanie zorganizował t. zw. „tydzień milczenia”. W ciągu tego tygodnia zostało za bronione używanie syren samochodowych, jakichkolwiek sygnałów za wyjątkiem bezwzględnie koniecznych. Ruch uliczny regulowany jest przez policję miejską oraz automatyczne semafor światłowe, ustawione w najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach ulic. Jeździć można przez krzacząc jedynie w miejscach przeznaczonych na skrzyżowaniach ulic. Również ze stało wzbronione zatrzymywanie się na chodnikach. Jak dotychczas, eksperyment ten należy uważać za całkowicie udany. „Tydzień milczenia” organizowany jest przez „K. A. C. I.” (Królewski Klub Automobilowy Italij).

Głód wśród wilków

w Rumunji.

Z Bukaresztu donoszą: W całej Rumunji panują niezwykle silne burze i zamiecie śnieżne. W wielu miejscowościach komunikacja została przerwana. Zjawiały się na północy stada wilków, które atakują ludzi i wdzierają się do wiosek. Do jednej ze wsi, położonej w pobliżu Bystricy wpadło stado wilków, liczące przeszło 40 zgłodniałych zwierząt. Mieszkańcy w przerażeniu zabarykadowali się w swych domach. Wilki dostały się do obory jednego z włościan i poszarpały zjad-

dujące się tam zwierzęta. 10-letnia dziewczynka, która nie zdołała ukryć się w chacie, padła ofiarą głodnych zwierząt.

W chwili najścia wilków na wioskę, zbliżał się do osiedla sankami włościanin. Spostreżony niebezpieczeństwem, pozostawił konie na drodze, a sam wdrapał się na drzewo. Następnego dnia na drodze znaleziono tylko sanki. Obok na śniegu widać było obgryzione kości koni. — Włościanin, który umarł z powodu mrozu w nocy, trzymał się jeszcze kurczowo drzewa.

Z wielu miejscowości nadchodzą wiadomości o śmiertelnych wypadkach zamrażnięcia. Nad Nidriem zamarzło na śmierć dwóch strażników.

(X) **Przenosiny miasta w Ameryce.** Zarząd okręgu kanału Panamskiego postanowił na wniosek ministra spraw woj skowych republiki Panama przenieść miasto New Cristobal z terytorium republiki na terytorium kanału Panamskiego, które zostało odkupione w 1903 roku od Panamy przez Stany Zjednoczone i należy do nich. Blisko setka wiekich gmachów nowoczesnych, między innymi zbudowany kosztem miliona dolarów gmach szkoły wyższej, zostaną rozebrane i nanowo zbudowane na terytorium amerykańskim.

Kryzys teatralny.

Jest kilka minut przed rozpoczęciem premiery. Dyrektor teatru spogląda przez dziurkę w kurtynie na widownię i wzdycha.

— Coś strasznego. Jakże puchy. Zaledwie ze trzy rzędy zajęte. Można sądzić, że to nie premiera, a najmniej trzeci przedstawienie.

Pomyłka.

— Na przyszłość nie wolno panu pić ani piwa, ani wina. Od tego pan choruje!

— Bardzo panu doktorowi dziękuję, a ja już obawiałem się, że choruję od tej wódki, którą wypijam do obiadu.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 16 STYCZNIA.

6:45 Audycja poranna, 12:10 Koncert zespołu W. Wilkosza. 13:00 Dziennik południowy. 13:05 Muzyka z płyt. 16:00 Mała rewia. 16:45 Program dla dzieci starszych. 17:00 Muzyka z płyt. 17:25 Pogadanka dla kobiet — wygłosi K. Nitschowa. 17:35 Recital śpiewaczy A. Kopicuszeńskiego. 17:50 Poradnik sportowy. 18:00 Skrzynka pocztowa rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski. 18:15 Koncert. 18:45 Odczyt gospodarczy. 19:00 Muzyka z płyt. 19:20 Pogadanka aktualna. 19:30 Muzyka z płyt. 19:50 Wiadomości sportowe. 20:00 Wieczór romansów cygańskich. 20:45 Dziennik wieczorny. 20:55 Jak pracujemy w Polsce. 21:00 Koncert Chopinowski w wyk. Marii Jonasówny. 21:30 Odczyt w języku angielskim — wygłosi dr. H. Barycz (z Krakowa). 21:40 Recital skrzypcowy Ireny Dubielskiej. 22:00 Koncert reklamowy. 22:15 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”. Orkiestra Kwiecista.



Rumunską uroczystość święcenia wód.

W Bukareszcie odbyła się przy udziale króla i licznych duchowieństwa tradycyjna uroczystość święcenia wód. Na zdjęciu — król Karol dokonywa symbolicznego aktu wrzucenia kryzdy do wody. Na zdjęciu obok: moment uroczystości święcenia rzeki Dambowicy.



WOJCIECH KUJAWA.

Czarodziejski korzeń

POWIEŚĆ.

— Gdy Borys Glebow dowiedział się, że w pobliżu obozu znajdują się poszukiwacze dzień-szenga, zapalał wielką chęcią: aby się z nimi zobaczyć. Chciał otrzymać niektóre wiadomości, dotyczące dzień-szenga. Potrzebne mu były do jego rozprawy naukowej.

— Czy widział pan, jak Borys Glebow wychodził z obozu — spytał przewodniczący.

— Nie, chociaż spaliśmy z nim w jednym namiocie. Wyszedł rano tak cicho, że się nie obudziłem.

— Czy Borys Glebow nie miał wrogów wśród członków ekspedycji? — za pytał obrońca.

— Jestem pewien, że nie miał, Borys Glebow, był lubiany i poważany przez wszystkich, nie wylaczając żołnierzy.

Następnym świadkiem był Kaharadze. Zeznawał nerwowo i znać było na nim silne wzburzenie.

— W dzień zabójstwa przebudziłem się bardzo rano. Spojrzałem na zegar, była godzina czwarta. Profesor Kopf, który spał ze mną w jednym namiocie, był zupełnie ubrany. Nie zdziwiłem się tem, ponieważ profesor Kopf zawsze od buwał ranne spacery i w ogóle przebywał cały czas poza obozem, dla zbada nia mandżurskiej flory. Spać mi się nie chciało, postanowiłem trochę zapo lować. Szybko ubrałem się i wyszliśmy razem z obozu. Po drodze spotkaliśmy Borysa Glebowa, który oznajmił, że idzie na poszukiwanie obecnego oskarżonego. Jakiś czas szliśmy razem. Zatrzymaliśmy się w miejscu, gdzie potok wyraźnie skręca na zachód. Glebow czy-

15. najmił, że idzie na północ, gdzie według wskazówek miss Ireny miał przebywać poszukiwacz dzień-szenga. — A pan dokąd idzie? — zapytał mnie profesor Kopf. — Chcę panu towarzyszyć — odpowiedziałem. — Lepiej niech pan idzie z p. Glebowym, we dwóch zawsze bezpieczniej w górach, ja zaś daleko od obozu nie będę się oddalał. Ponieważ poprzedniego dnia posprzecaliśmy się mocno z Glebowym, nie miałem chęci jemu towarzyszyć, czego teraz bardzo żałuję. Widocznie zauważył inoia niechęć, bo powiedział: — Pójdę sam. Gdy Błektiny Bażant zauważył nas dwóch, tak się skrył, że go nie odnaje. — Pożegnał się krótko i znikł z oczu. Posie dzieliśmy chwilę na pniu zwalonego drzewa, wypaliłem papierosa, którym mnie poczęstował profesor Kopf, i uda liśmy się wzdłuż potoku. Profesor zrywał rośliny, a ja upatrywałem zwierzę nę. Strzeliłem do zająca, chybiłem i na gle poczułem zawrót głowy i silne bicie serca. Na skutek rany, którą otrzymałem podczas wojny, często miewałem tak ostre bóle głowy, że nawet traciłem przytomność. Powiedziałem o tem profesorowi, ten poradził mi natychmiast wracać. Odprowadził mnie do tego miej sca, gdzie rozstaliśmy się z Borysem, dalej wędrowałem do obozu sani. Nie wiem, jak długo to trwało. Po drodze kilkakrotnie traciłem świadomość. Wi docznie szedłem bardzo długo. Nawpół przytomny trafiłem do namiotu i rzuciłem się na koc. Zapadłem w ciężki sen. Zdawało mi się, że ktoś chodzi koło mnie, lecz nikogo oprócz miss Ireny, któ ra mnie plegnowała podczas choroby, nie było. Jestem przekonany, że Glebow został zabity przez oskarżonego, bo ko goś Glebow mógłby spotkać w górach i to tak blisko obozu.

— Kto wrócił wcześniej do obozu, pan czy profesor Kopf? — zapytał obrońca.

— Nie przypominam sobie. Gdy przy szedłem do namiotu, profesora nie było. — Kto widział pana wracającego do obozu?

— Żołnierz, który stał na warcie i boy Wań, który mi przyniósł wody.

— Kiedy pan miał ostatni atak bólu głowy?

— Dokładnie nie pamiętam. Zdaje się, że 2 lata temu.

— A kto pana leczył?

— Zapomniałem nazwisko doktora. On już wyjechał z Charbina.

— Czy pamięta pan, o której godzinie pan wrócił?

— Nie, nie pamiętam.

— Jaki powód był ostatniej sprzeczki pana z Glebowym?

— Jakaś drobnostka. Wogóle nie zga dzaliśmy się w poglądach.

— Jaki był cel przyłączenia się pana do ekspedycji?

— Chciałem otrzymać od rządu koncesję na kopanie węgla.

— Dlaczego w ten dzień pański płaszcz był mokry?

— Wpadłem z nianacka do potoku.

Z koleji zeznawała Irena Rajewska.

Zaczęła od tego, że szczegółowo opo wiedziała, jak Horski wybrał ją z rak chun-chu-tza, jak zachowywał się pod czas jej pobytu w górach, o znalezieniu dzień-szenga i w końcu zaznaczyła, że jest pewną niewinnością Horskiego.

Słowa jej nie zrobiły wielkiego wraże nia na publiczność. Odwrotnie, usmie chano się podejrzliwie i ironicznie. Ko biety posyłały sobie porozumiewawcze spojrzania.

— Czy widziała pani, jakim nożem posługiwał się oskarżony?

— Tak.

— Czy poznaje pani, jest to ten sam noż?

— Nie, nie ten.

— Czy mierzyła pani gorączkę panu

Kaharadze?

— Nie, nie przyszło mi do głowy.

— A czy miał gorącą głowę?

— Nie przypominał sobie. Był na wpół przytomny i oczy miał obłakane.

— Względem którego z panów była pani najżywczej używająca? Glebo wa, Kaharadze czy Kopf?

— Wszystkich trzech bardzo lubiłam. Specjalnie nikogo nie wyróżniałam.

Gdy usiadła na miejsce, wezwano Wil helma Kopfa.

Był jak zwykle w swych ciemnych okularach, wytworny, uprzejmy i spo kojny. Swym elastycznym krokiem zbliżył się do trybunału.

— W dzień zabójstwa Glebow, Kaharadze i ja wyszliśmy razem z obozu. By ło to między czwartą a piątą. Glebow odłączył się od nas w niedalekiej odległości od obozu. Nie miał on chęci, żeby mu towarzyszył w odnalezieniu poszukiwacza dzień-szenga. Kaharadze i ja przeszliśmy przez potok i zaczęliśmy się wspinać na górę. Naraz-Kaharadze poczuł ból głowy. Poradziłem mu wrócić do obozu. Miałem zamiar nawet go od prowadzić, lecz on uporczywie nalegał, żeby pozostał w górach i nie przerywał pracy. Odprowadziłem go do potoku i zostałem. Znalazłem kilka rzadkich okazów roślin i wróciłem do obozu. Byłem bowiem niepokojony o Kaharadze. Wracałem tą samą drogą, lecz jego nie spotkałem. Byłem też bardzo zdziwiony, że po powrocie nie zastałem Kaharadze. Usiadłem przy ognisku i zacząłem pić herbatę. Po upływie godziny naraz zauważyłem Kaharadze, wchodzącego do namiotu. Wstałem z miejsca i udałem się za nim. Leżał na kocu z zamkniętymi oczami. Zapytałem go, dlaczego tak długo nie wracał. Pokazał mi na głowie i wyjął kilka niezrozumiałych słów. Położyłem mu kompres na głowę i wyszedłem.

d. c. n.